

Jacek Macyszyn

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919

Niepodległość i Pamięć 22/1 (49), 81-101

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Macyszyn

Muzeum Ordynariatu Polowego
Oddział Muzeum Warszawy

Powstanie Wielkopolskie 1918–1919

Słowa kluczowe

Powstanie Wielkopolskie, Roman Dmowski, gen. Józef Haller, Wojciech Korfanty, Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski, Legiony Polskie, Legion Puławski, Komitet Narodowy Polski, Błękitna Armia, Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego, traktat wersalski.

Streszczenie

Treścią artykułu jest przedstawienie okoliczności wybuchu i przebieg Powstania Wielkopolskiego. Sprzyjającym dla polskich dążeń niepodległościowych stał się rozwój wydarzeń militarnych jak i politycznych. Rozpad monarchii austro-węgierskiej i cesarstwa niemieckiego dawał szanse Polakom na odzyskanie wolności. Mimo stosowanych represji nie udało się Niemcom powstrzymać narastającej polskiej aktywności w walce o wolność, a także utworzeniem w połowie 1918 r. Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego.

Społeczeństwo wielkopolskie włączając się w działalność zarówno Rad Żołnierskich jak i Rad Delegatów Robotniczych, a także Rad Ludowych doprowadziło w efekcie do polonizacji władz. Brak możliwości na odzyskanie przez Polskę Wielkopolski i Pomorza na drodze dyplomatycznej, ze względu na stanowisko Wielkiej Brytanii, spowodował konieczność podjęcia walki zbrojnej o ich wyzwolenie.

Rozwój wydarzeń w końcu grudnia 1918 r. w Wielkopolsce uniemożliwiający dalszą polonizację tej prowincji zdecydował o wybuchu Powstania Wielkopolskiego 27 grudnia 1918. Impulsem do jego rozpoczęcia był przyjazd do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego.

Powstanie Wielkopolskie wpisujące się w historię narodowych insurekcji, jak napisał Ryszard Grobelny prezydent miasta Poznania we wstępie do katalogu wystawy *Powstanie Wielkopolskie*, zorganizowanej przez Muzeum Wojska Polskiego w 2006 roku w Warszawie, jest

[...] chwalebłą kartą nie tylko dziejów polskiego oręża, ale przede wszystkim polskiej myśli patriotycznej i społecznej. Jego wybuch 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu zapoczątkował ostatnią bitwę najdłuższej wojny nowoczesnej Europy – wojny wielkopolskich pozytywistów i odrębności, tworzonej przede wszystkim, ale i z myślą o wolnej Polsce¹.

Według Marka Woźniaka – Marszałka Województwa Wielkopolskiego, „[...] Wielkopolanie przez 123 lata zaborów przeciwstawiali się germańskiej ekspansji, tworząc własną strukturę gospodarczą, kształcąc młodzież, przekazując jej patriotyczne tradycje”².

Przytoczone przeze mnie opinie osób stojących do niedawna na czele władz Wielkopolski, jak i samego Poznania, są niezbitym dowodem kontynuacji podjętych w przeszłości działań na rzecz kształtowania w obecnej rzeczywistości, dumy, poczucia więzi i w oparciu o nią kształtowanie współczesnego pokolenia Wielkopolan. Ale to, co współcześnie nazywają historycy „spontanicznym zrywem”, do którego dał impuls przyjazd do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego, było wynikiem prowadzonej z uporem w Wielkopolsce pracy organicznej i doprowadziło w efekcie do przekształcenia społeczeństwa w nowoczesną strukturę z dominującą rolą inteligencji i średniej burżuazji. Obrany kierunek odzwierciedlał zmiany zachodzące w pierwszej i drugiej dekadzie XX wieku w Europie, wymuszając zwiększoną aktywność Polaków z zaborze pruskim. Dzięki podjętym działaniom, polskie banki, a także zakładane spółki oraz przedsiębiorstwa skutecznie konkurowały z niemieckimi, przyczyniając się znaczenie do wzrostu zasobności polskich warstw średnich, inteligencji i średniej burżuazji. Także realizowane z powodzeniem hasło „swój do swego po swoje”, jak stwierdza Bogusław Polak, odniosło spory sukces. W końcowym efekcie okazało się, iż Polacy w wyniku podjętych

¹ R. Grobelny, [w:] *Powstanie Wielkopolskie* red. J. Macyszyn, Warszawa 2006, s. 5.

² M. Woźniak, [w:] *Powstanie Wielkopolskie* red. J. Macyszyn, Warszawa 2006, s. 6.

działań przeciwko pruskiej akcji wykupu ziemi więcej jej przejęli z rąk Niemców.

Na wyraźny wzrost uświadomienia społecznego Wielkopolan na początku XX wieku, niewątpliwy wpływ miały podejmowane działania różnego rodzaju towarzystw pomocowych, z których najbardziej znanym było Towarzystwo imienia Karola Marcinkowskiego.

Dzięki nim umożliwiono podejmowanie przez niezamożną młodzież studiów uniwersyteckich, technicznych i innych form kształcenia, w tym także nauki w seminariach duchownych. Swój udział w powszechności procesu wychowania społecznego miały również czytelnie ludowe, prasa i różnorodne formy aktywności kulturalnej, między innymi liczne działające teatry amatorskie, a także prowadzona działalność samokształceniowa w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich³.

Podczas I wojny światowej polski ruch narodowy opowiedział się po stronie państw ententy, najpierw Rosji, tworząc Legion Puławski, a później, po klęskach armii rosyjskiej Komitet Narodowy Polski (1917–1919) w Paryżu i Błękitną Armię gen. Hallera⁴. Wybuch wojny na krótko tylko sparaliżował polski ruch niepodległościowy z powodu wcielenia wielu działaczy do wojska i wysłania ich na front. Z czasem zaczęły odradzać się drużyny skautowe, a także powstawać nowe struktury, takie jak bojówki: „Sęp” i „Orzeł”⁵. Klęska Niemców w bitwie nad Marną (5–9 września 1914) i załamanie się niemieckiego strategicznego planu wojny opartego na błyskawicznym rozgromieniu przeciwnika na froncie zachodnim⁶ utrwaliło wiarę w możliwość

³ B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie...* op. cit., s. 23 i 24.

⁴ N. Wojtowicz, *Dyplomacja Dmowskiego*, „Niezależna Gazeta Polska”, 2 stycznia 2009 (Dodatek IPN, s. VI–VIII), w skład ententy wchodziły Wielka Brytania, Francja, Rosja do 1917 r., Belgia, Japonia, Włochy od 1915 r., Rumunia, Stany Zjednoczone od 1917 na zasadzie państwa sprzymierzonego, Grecja, Brazylia od 1917, Portugalia, Serbia, S.N. Broadberry, Mark Harriuson, *The Economics of World War*, edycja ilustrowana, Cambridge University Press 2005, s. 7–8. W pierwszej kolejności doszło do zawarcia sojuszu francusko-rosyjskiego (17 VIII 1892) pomimo odmiennych systemów politycznych (Nicholas Mansergh, *The Coming of the First World War*, Longmas Green and Co, 1949, London, s. 35.

⁵ B. Polak, op. cit., s. 24.

⁶ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2005, s. 198–208.

pokonania Niemców, ale jednocześnie przekreśliło nadzieję na szybkie zakończenie wojny⁷.

W związku z tym, w okresie od 1917 do 1918 roku na terenie Wielkopolski podjęto działania uniemożliwiające wcielenia tysięcy Polaków do służby wojskowej. Wiązało się to z pozorowaniem różnorodnych schorzeń umysłowych oraz zakażeń, między innymi jaglicą – zapaleniem rogówki i spojówek, a także zorganizowaną pomocą dla dezertersów z armii niemieckiej.

Sprzyjającym w tym okresie dla polskich dążeń niepodległościowych stał się zarówno rozwój wydarzeń militarnych, jak i politycznych. Rozpad monarchii austro-węgierskiej i cesarstwa niemieckiego, na terenie którego hasła rewolucji rosyjskiej znalazły podatny grunt, dawał szanse Polakom na odzyskanie wolności. Nasiloną działalność bojówek niepodległościowych, których pierwsze ulotki ks. Mikołaja Mikołajewicza „Do narodu polskiego” już 14 sierpnia 1914 roku rozwieszono na terenie Wielkopolski, przejawiała się ich aktywnością w organizowanych procesjach czy manifestacjach. Mimo stosowanych represji nie udało się Niemcom powstrzymać narastającej polskiej aktywności w walce o wolność, której namacalnym dowodem było utworzenie w połowie lutego 1918 roku Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego⁸. Bunt marynarzy w Kilonii (28 października 1918) stał się zarzewiem rewolucji, która rozlała się na cały kraj. W jej wyniku, po abdykacji cesarza Wilhelma II, ukształtowała się w Niemczech dwuwładza, którą sprawowali stojący na czele socjaldemokracji Fryderyk Ebert oraz Rady Żołnierzy i Robotników⁹.

Na mocy podpisanego 11 listopada układu rozejmowego między ententą i Cesarstwem Niemieckim nie doszło do wyzwolenia Wielkopolski¹⁰. Jej ziemie nadal były częścią Rzeszy Niemieckiej. Pomimo to

⁷ B. Polak, op. cit., s. 24.

⁸ Ibidem, s. 24, Podczas Bożego Ciała w 1917 r. skauci kolportowali ulotki z tekstem dwóch ostatnich zwrotek pieśni *Boże coś Polskę*. W setną rocznicę śmierci gen. T. Kościuszki w zorganizowanej manifestacji uczestniczyło ok. 150 tys. Polaków.

⁹ Ibidem, s. 25.

¹⁰ N. Best, W. Jeżewski, *Najważniejszy dzień w historii. Jak skończyła się Wielka Wojna*, Warszawa 2008, s.135; H. Zieliński, *Sytuacja międzynarodowa a odbudowa niepodległej Polski, rozejm w Compiègne*, [w:] *Historia Polski T. IV, 1918-1939*,

społeczeństwo wielkopolskie aktywnie włączyło się w działalność zarówno Rad Żołnierskich, jak i Rad Delegatów Robotniczych, a także Rad Ludowych, wpływając w ten sposób na polonizację władz. Działający od 14 listopada 1918 roku, wyłoniony przez poznańską Radę Ludową, Komisariat Rad Ludowych aspirował do roli przedstawiciela politycznego wszystkich ziem polskich pod panowaniem niemieckim¹¹. Brak możliwości odzyskania przez Polskę Wielkopolski i Pomorza na drodze dyplomatycznej, ze względu na stanowisko Wielkiej Brytanii upatrującej z jednej strony strategiczne zagrożenie dla Berlina w zwrocie prowincji poznańskiej, jak również obawiającej się, po oddaniu Pomorza, oderwania Prus Wschodnich i Gdańska od Rzeszy Niemieckiej, spowodował konieczność podjęcia walki zbrojnej o ich wyzwolenie. W sprzyjającej dla Polaków sytuacji politycznej Niemiec ogarniętych wrzeniem rewolucyjnym, podjęto w Wielkopolsce działania na rzecz tworzenia rodzimych sił zbrojnych. W prowincji poznańskiej decyzją wydziału wykonawczego Rad Żołnierskich i Robotniczych funkcjonujących w polsko-niemieckim składzie, powołano strażę obywatelskie o charakterze policyjnym pod dowództwem Polaka – Juliana Lange. Ich szeregi, liczące ok. 5000 osób, zdominowane były przez Polaków, głównie członków „Sokoła”. Podporządkowane polskiej Radzie Ludowej, sankcjonującej działalność Komisariatu Rad Ludowych z czasem zaczęły występować jako Straże Ludowe¹². Ich członkowie odróżniali się nosząc niebieskie otoki na czapkach, rzadko noszono w tym czasie biało-czerwone opaski, z czasem z nich rezygnując, by nie dopuścić do reakcji Niemców wyczulonych na polską symbolikę narodową. Polacy w radach żołnierskich i robotniczo-żołnierskich wyróżniali się nosząc na lewym ramieniu czerwoną opaskę z okrągłą pieczętką. W efekcie jednak istniała duża dowolność ich wyglądu oraz doboru symboliki¹³.

Warszawa 1984, s. 88.

¹¹ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 256.

¹² *Ibidem*, s. 257; (w skład Komisariatu weszli: ks. Stanisław Adamski, Władysław Seyda z Poznania, Józef Rymer i Wojciech Korfanty z Górnego Śląska, Stefan Łaszewski z Pomorza i Adam Poszwiński z Kujaw.

¹³ M. Rezler, *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1919*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie*, op. cit., s. 58.

29 listopada 1919 roku dziewięć kampanii wartowniczych w polskim składzie osobowym występowało jako niemiecka siła zbrojna – służba Staży Bezpieczeństwa (Wach-und Sicherheitsdienst). Podobne oddziały powołano także między innymi we Wrześni i Pleszewie. Na terenie Wielkopolski, dzięki działalności „Sokoła”, POW i harcerstwa funkcjonowały również zaczątki formacji tajnych. Na konsolidację ich, jak i polskich sił wojskowych i wszystkich Polaków miały bezsporny wpływ obrady Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3–5 grudnia 1918 r.), reprezentującego społeczeństwo ziem polskich pozostających pod panowaniem niemieckim, a zwołanego za zgodą władz berlińskich. Efektem jego obrad był między innymi wybór 80-osobowej Naczelnej Rady Ludowej (NRL), z której wyłoniono nowy Komisarjat w sześćoosobowym składzie¹⁴. W podjętych wówczas uchwałach politycznych i społecznych wskazywano na konieczność zorganizowania w każdej miejscowości straży ludowej, co było wynikiem napływających z Niemiec informacji o wzrastających w grudniu 1918 roku wpływach reakcji, tworzenia formacji zbrojnych w celu przeciwstawienia się siłom rewolucyjnym i opanowania sytuacji na terenach polskich pod zaborem. Działaniom tym sprzyjało stanowisko Wielkiej Brytanii, która starając się nie dopuścić do osłabienia Rzeszy Niemieckiej w efekcie hamowała wzrost potęgi Francji, która z kolei skłaniała się do tworzenia przez Polaków faktów dokonanych, co zasugerowała członkom Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele i delegatom z Poznania. W tej sytuacji powstał w otoczeniu Dmowskiego plan przejęcia władzy w Polsce wraz z wyzwoleniem ziem zaboru pruskiego, w tym celu planowano wykorzystać znajdującą się we Francji pod dowództwem gen. Józefa Hallera Błękitną Armię polską.

W ramach podjętych działań desant oddziałów polskich z francuskich okrętów miał opanować Gdańsk i przejąć kontrolę linii kolejowej Gdańsk–Toruń. Akcja ta planowana na 19 grudnia 1918 roku była sprzęgnięta z wybuchem w tym czasie powstania zbrojnego na terenie całego zaboru pruskiego i bazowała na członkach polskich tajnych organizacji wojskowych: Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Organizacji Wojskowej Pomorza. Do wycofania się z tej operacji

¹⁴ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, op. cit., s. 258.

przyczyniło się głównie stanowisko brytyjskie, jak również stan przygotowań do powstania¹⁵, w którym Polakom przyszłoby się zmierzyć z armią tzw. Ober-Ostu, liczącą kilkaset tysięcy żołnierzy. Armia ta uległa w małym stopniu rewolucyjnym nastrojom społeczeństwa niemieckiego nadal utrzymując w oddziałach „żelazną” dyscyplinę, stając się przez to zagrożeniem dla odradzającego się państwa polskiego¹⁶. Dopiero pod koniec 1918 roku, w listopadzie i grudniu, organizacyjnie osiągnięto gotowość do podjęcia działań zbrojnych¹⁷. Jak podaje B. Polak jeszcze 31 października 1918 roku Józef Piłsudski, przebywając w więzieniu w Magdeburgu, podczas rozmowy z hr. Harrym Kesslerem pełnomocnikiem rządu niemieckiego stwierdził, że „obecna generacja Polaków nie będzie prowadziła wojny o Poznań i Pomorze. Jeśli ententa podaruje im obie te prowincje nie powiedzą oni – nie, ale współczesna generacja sama z tego powodu wojny nie rozpocznie”. Natomiast z relacji gen. Kazimierza Sosnowskiego, na którą powołuje się Polak, wiadomo, że Józef Piłsudski powiedział także w trakcie tych rozmów: „*non possumus* trzymać mnie w więzieniu, nie możecie mi stawiać żadnych warunków. Co do granic, Polska przyjmuje na pewno wszystkie *Geschanke* (dary)”. Tyczyło się to magdeburgskich rozmów Lorchenfelda – przedstawiciela Niemiec przy Radzie Regencyjnej. Według Polaka, Piłsudski nie lekcewał problemu ziem zachodnich, czego dowodzi między innymi treść depechy dotyczącej odrodzenia się państwa polskiego (16 listopada 1918 r.), obejmującego „wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”. Był zwolennikiem reprezentacji w rządzie przedstawicieli trzech zaborów. Traktował te ziemie jako historyczną część Polski, która powróci do macierzy w drodze pokojowej, w wyniku zawartych traktatów. Z tych to względów, jak twierdzi Polak, Piłsudski cały wysiłek polityczny i wojskowy skierował na wschód. Wskutek nasilających się represji niemieckich wobec Polaków na terenach zaboru pruskiego, protestując, zerwał 15 grudnia 1918 roku stosunki dyplomatyczne z Rzeszą. Jednak w opinii działaczy Wielkopolan, oficjalne stanowisko Piłsudskiego było sprzeczne

¹⁵ B. Polak, op. cit., s. 33.

¹⁶ Ibidem, s. 27 i 28.

¹⁷ Ibidem, s. 34.

z interesami zamieszkujących tam Polaków¹⁸. Podjęte w grudniu 1918 roku przez Wielkopolan działania stworzyły podstawy organizacyjne do zrywu niepodległościowego. Na terenie zaboru pruskiego odpowiedzialnym za sprawy wojskowe był Wydział Wojskowy Rady Ludowej Poznania, a od 5 grudnia Wydział Bezpieczeństwa Naczelnej Rady Ludowej. W rezultacie całość problematyki wojskowej w Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej powierzono Wojciechowi Korfantemu. Sprawował on nadzór nad istniejącymi formacjami milicyjno-porządkowymi, do których zaliczone były składające się z Polaków, Służby Straży i Bezpieczeństwa, straże obywatelskie itp. Formacje te stanowiły znaczną siłę np. w samym Poznaniu Straż Ludowa liczyła 4800 członków, z których 2650 było uzbrojonych, w końcu grudnia poznański batalion Służby Straży i Bezpieczeństwa osiągnął liczbę 3000 osób, w jednej trzeciej uzbrojonych. Poza Poznaniem na terenie Wielkopolski siły te liczyły 3000, na Pomorzu – 2000, a na Śląsku 100 osób. W oddziałach tych służyło wielu doświadczonych żołnierzy, w większości w wieku od 24 do 28 lat, legitymujących się działalnością w polskich organizacjach niepodległościowych. Oprócz nich działały w konspiracji oddziały złożone głównie ze zdemobilizowanej kadry oficerskiej i podoficerskiej.

Wojciech Korfanty, odpowiedzialny za organizację siły zbrojnej i funkcjonujących formacji, zdawał sobie sprawę z konieczności powołania odpowiedniej osoby na stanowisko głównodowodzącego dla polskich oddziałów w zaborze pruskim. W tym celu już w listopadzie 1918 roku przeprowadził rozmowy w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego.

W ich wyniku jedynie wysłano na początku grudnia przedstawicieli Sztabu Generalnego i Naczelnego Dowództwa, z zadaniem zdobycia informacji: zarówno o polskich formacjach zbrojnych, jak i wojsku niemieckim. Z ustaleń tych wynikało, iż polskie siły w Wielkopolsce liczyły między 8000 a 10000 żołnierzy. Dla porównania w tym czasie sam garnizon niemiecki w Poznaniu liczył 5000 uzbrojonych żołnierzy¹⁹.

Rozwój wydarzeń w Wielkopolsce pod koniec grudnia 1918 roku, uniemożliwiający dalszą polonizację władz tej prowincji zdecydował

¹⁸ Ibidem, s. 28–30.

¹⁹ Ibidem, s. 34–36.

o wybuchu Powstania Wielkopolskiego 27 grudnia 1918 roku²⁰. Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania 26 grudnia, podczas jego powrotu z USA do Polski, w drodze do Warszawy, gdzie podjął się roli mediatora pomiędzy Piłsudskim a obozem Dmowskiego²¹, a właściwie jego płomienne przemówienie pod hotelem Bazar, stało się impulsem do wybuchu powstania. Od momentu przyplłynięcia na krążowniku „Concorde” do Gdańska (25 grudnia), I. J. Paderewskiego z żoną i z przedstawicielami misji angielskich oficerów oraz po zapowiedzi odwiedzenia Poznania, Niemcy podjęli zintensyfikowane, ale bezskuteczne działania, by nie dopuścić do tej wizyty.

W podniosłej atmosferze, przy blasku pochodni (po wyłączeniu oświetlenia przez Niemców w Poznaniu), przy odśpiewanych patriotycznych pieśniach, Polacy na czele z prezydentem miasta Jarogniewem Drwęskim i członkami Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej witali małżeństwo Paderewskich i pozostałych delegatów. Nazajutrz (27 grudnia) przez Poznań przeszły pod Bazar manifestacyjne pochody dzieci. W reakcji na te wydarzenia, Niemcy zorganizowali kontrpochód złożony z żołnierzy 6. pułku grenadierów i miejscowych Niemców niszcząc podczas przemarszu siedzibę Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej i zrywając po drodze flagi państw ententy. Około godziny 17.00, po oddaniu pierwszych strzałów, doszło do konfrontacji zbrojnej, w której to ze strony polskiej wzięły udział polskie oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa oraz Straży Ludowej²².

Reagując na te wydarzenia Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, 28 grudnia 1918 roku wydał oświadczenie:

Gniew i oburzenie największe wywołują prowokacje wszechniemieckich podżegaczy, którzy przez uwiedzenie żołnierzy do bezczelnych napaści na sztandary koalicji stali się jedynymi winowajcami tego co zaszło [...], tym bardziej potępienia godnymi były napaści brutalne na sztandary angielskie i amerykańskie, ku czci gości wywieszone i salwy podbechtanych żołnierzy niemieckich na Bazar, siedzibę

²⁰ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, op. cit., s. 259.

²¹ E. Romer, *Pamiętnik Paryski 1918-1919*, przypisy A. Garlicki, R. Świątek, Wrocław 2010, s. 25.

²² <http://27grudnia.pl/o-powstaniu/przebiegpowstania/przyjazd-ignacego-jana-paderewskiego-do-poznania-i-wybuch-powstaniahtm/>;

przyszłych reprezentantów kolacji i Polskiego Komitetu Narodowego [...]. Krew polska w Poznaniu polała się w obronie sztandarów koalicji. Niech to będzie ręką wzięciem węzłów i sojuszu między Polską a państwami zachodnimi²³.

Z tamtego okresu pochodzi także relacja spisana w Berlinie przez nieznanego niemieckiego uczestnika tych wydarzeń:

Z okazji przybycia do Poznania Paderewskiego i towarzyszącej mu misji angielskiej z podpułkownikiem H. Wade, miasto było udekorowane polskimi flagami; ludność niemiecka zdjęła swoje flagi. Oprócz flag polskich, na hotelu Bazar, w którym zatrzymał się Paderewski oraz misja i kilku Polaków wisiały również flagi francuskie, angielskie i amerykańskie. W nocy na 27 grudnia 1918 r. z pola walki [do Poznania] powróciła część 6. Pułku Grenadierów. Wojska te były oburzone wyłącznie polskim i wrogim oflagowaniem niemieckiego miasta i urządziły koło południa pochód, do którego przyłączyli się liczni Niemcy, zwłaszcza kobiety i dziewczęta. Zaządzano usunięcia flag francuskich i angielskich. Temu żądaniu nie uczyniono zadość. Wówczas usiłowali żołnierze – rzekomo również i oficerowie – flagi te pozdejmować (początkowo głoszono wersję, że przy ściąganiu flag mieli uczestniczyć Polacy przebrani w niemieckie mundury jako szpicle; wersja nie znalazła potwierdzenia). Dla zapobieżenia zdejmowaniu flag ze strony polskiego padły strzały.

Strzały te spowodowały spontaniczny wybuch polskiego buntu. W całym mieście gromadzili się uzbrojeni Polacy, zakładali sobie polskie orły i polskie odznaki, idąc razem z polskimi kompaniami bezpieczeństwa przeciw Niemcom, by ich rozbijać [...].

Na początku tego puczu nie dało się prawie zauważyć organizacji, tak, że wydaje się być prawdą, że pucz ten przez Polaków nie był planowany. Myśl organizacyjną dało się zauważyć już w niedzielę 29 grudnia 1918 r.

Tymczasem rozwój wydarzeń kształtował sytuację coraz bardziej korzystną dla Polaków²⁴.

Wybuch powstania, choć nie zaskoczył przywódców poznańskiego ośrodkapństwotwórczego, to jednak pokrzyżował plany Komisariatu,

²³ Cyt. Za: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*. Wybór źródeł. Wybór i opracowanie Antoni Czubiński i Bogusław Polak, Poznań 1983, s.116 i 117, [w:] J. Łuczak, *Znaki Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, jak wyżej s. 84.

²⁴ Cyt. za: jak wyżej, s. 137–139, [w:] J. Łuczak, op. cit., s. 85–86.

które przewidywały zryw niepodległościowy na całości ziem zaboru pruskiego. Mimo to podchodząc realistycznie do tej sytuacji i akceptując zaistniałe zdarzenia, komisariat powierzył 28 grudnia dowództwo powstania kpt. Stanisławowi Taczakowi – oficerowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przebywającemu na urlopie w Poznaniu. Po akceptacji tej decyzji przez Józefa Piłsudskiego i awansowanie Taczaka do stopnia majora, zorganizował on w szybkim tempie, w zaledwie w kilka dni, Dowództwo Główne w oparciu zarówno o miejscowych, jak i przybyłych z Warszawy oficerów. Dowództwu Głównemu podporządkowano Komendę Służby Straży Bezpieczeństwa, Komendę Straży Ludowej oraz polsko-niemiecką Komendę Miasta Poznania²⁵. Zryw niepodległościowy w godzinach wieczornych 27 grudnia spowodował, iż panujący mrok utrudniał rozpoznanie się nawzajem podczas prowadzonych walk. W związku z tym, by uniknąć pomyłek i nie doprowadzać do nieporozumień, żołnierze polscy i ochotnicy zaczęli występować w biało-czerwonych opaskach lub z kokardami, rozetkami w barwach narodowych, jak i z orłami umieszczonymi na czapkach²⁶.

Podjęcie 3 stycznia 1919 roku przez Naczelną Radę Ludową uchwały o przejściu władzy w Poznańskim, umożliwiło Dowództwu Głównemu podjęcie działań organizacyjnych. W ich wyniku obszar Wielkopolski podzielony został na dziewięć okręgów wojskowych²⁷. Powstańczy zryw w Poznaniu zainicjował akcje zbrojne na prowincji. W pierwszych dniach stycznia można było także spotkać wśród powstańców w pobliżu Krotoszyna i Ostrowa Wielkopolskiego w mundurach Legionów Polskich byłych żołnierzy internowanych w Szczypiornie po kryzysie przysięgowym z 1917 roku²⁸. Jednak większość powstańców w okresie od 27 grudnia 1918 roku do połowy stycznia 1919 roku, mających za sobą służbę w armii niemieckiej, nosiła

²⁵ B. Polak, op. cit., s. 37–38 (Etat Sztabu Dowództwa Głównego zatwierdzony został przez KNRL 2 stycznia 1919. W chwili utworzenia sztabu służyło w nim na kierowniczych stanowiskach 18 oficerów, z których 15 miało za sobą służbę w armii niemieckiej).

²⁶ M. Rezler, op. cit., s. 59.

²⁷ B. Polak, op. cit., s. 38.

²⁸ M. Rezler, op. cit., s. 59.

mundury armii wilhelmowskiej wzoru 1910 zarówno piechoty, jak i kawalerii²⁹.

Pierwszą próbę ujednoczenia symboliki stosowanej przez powstańców podjął mjr Stanisław Taczak w rozkazie dziennym nr 5 Dowództwa Głównego z 8 stycznia 1919 roku. Zgodnie z nim oficerowie i szeregowcy należący do oddziałów wojskowych mieli nałożyć na czapki orzełki wykonane z dowolnego metalu o wymiarach 3,5x3,5 cm. i kokardy biało-czerwone. Natomiast na kołnierze płaszczy i bluz powinny być naszyte 1,5 cm od brzegu paski biało-czerwone, kolorem czerwonym od zapięcia³⁰.

Podczas prowadzonych działań bojowych formacje powstańcze rozwinęły się w siłę zbrojną³¹. Wiosną 1919 roku stan liczebny wojsk powstańczych, jak podaje M. Rezler, osiągnął liczbę ok. 120 tys. żołnierzy, z tego 72 tys. w jednostkach liniowych wyposażonych głównie w broń niemiecką. Z przygotowanego raportu płka. Juliana Stachewicza – szefa sztabu Dowództwa Głównego w Poznaniu dla Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie wynika, iż na terenie Wielkopolski siły powstańcze dysponowały 30 tys. karabinów różnych systemów po 50 sztuk naboju na każdy i posiadały materiał do produkcji 2 milionów ładunków.

W związku z powyższym do czasu uruchomienia wytwórni amunicji strzeleckiej nakazano obowiązkowo zbieranie łusek po zużytych nabojach. Przejmowano także prywatną broń od osób cywilnych, a także wprowadzono nagrody dla zdobywców broni w walce, który to sposób od stycznia 1919 roku był podstawowym w dozbrajaniu wojsk. Piechota głównie uzbrojona była w niemiecki karabin typu Mauser wz. 88,89 (kat. 7,92 mm). Straż Ludową natomiast uzbrojono w karabiny obcych systemów³².

Pierwsze potyczki z niemieckimi oddziałami toczone były na wzór działań partyzanckich, z wykorzystaniem doświadczeń walk powstania

²⁹ Ibidem, s. 56–57 (Na terenie Poznania walczyła po stronie powstańców sformowana kompania marynarzy).

³⁰ J. Łuczak, *Znaki Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie*, op. cit., s. 88.

³¹ *Zarys dziejów wojskowości w latach 1864-1939*, op. cit., s. 259.

³² M. Rezler, op. cit., s. 74.

styczniowego (1863–1864) i niejednokrotnie kończyły się niepowodzeniem. Przyczyną takiego stanu były zarówno brak koordynacji działań, jak i dyscypliny. W związku z powyższym Dowództwo Główne opracowało i wydało 1 stycznia 1919 roku instrukcję taktyczną, uzupełniając ją o szczegółowe dyrektywy 10 stycznia i ogłaszając w rozkazie dziennym (nr 5) Dowództwa Głównego.

Ważnym zadaniem Dowództwa Głównego było wdrożenie struktury organizacyjnej jednostek wojskowych. W pierwszym etapie zajęto się tworzeniem podstawowych oddziałów-batalionów, baterii i szwadronów w trzech rodzajach broni – piechocie, artylerii oraz kawalerii, a także doborem kadry oficerskiej i podoficerskiej dla wojsk technicznych i lotnictwa. Drugi etap obejmował powołanie Związków Taktycznych (brygad i dywizji). Kolejno też ogłaszane były w rozkazach dziennych ze stycznia 1919 roku Dowództwa Głównego zasady organizacyjne w celu powołania: żandarmerii, oddziałów samochodowych, piechoty i karabinów maszynowych artylerii i łączności.

Nagłącą potrzebą stało się w wyposażenie w broń i oporządzenie walczących oddziałów. W tym celu Dowództwo Główne przejęło od Wydziału IV Komendy Straży i Bezpieczeństwa poznańskie magazyny broni. Łącznie od 1 do 15 stycznia przetransportowano do jednostek na frontach 20 tys. karabinów, 218 karabinów maszynowych, 1,9 mln sztuk amunicji i 43 tys. granatów ręcznych³³.

W wyniku działań zbrojnych Polaków wyzwolone zostały Gniezno i Września, rejon Zdziechowej, gdzie rozbrojony został niemiecki oddział ekspedycyjny. Zarzewiem walk objęte zostały także rejony od Węgrowca do Obornik i Czarnkowa, z Rogoźna na Kcynię i Chodzież oraz z Nakła i Gołanicy na Mrocze, Wysoką i Ślesin. Na terenie Wielkopolski zachodniej wysiłek zbrojny skoncentrowany był na działaniach zmierzających do wyzwolenia prawego brzegu Warty i oparcie się na linii Obry i jezior zbąszyńskich. W efekcie udało się jedynie zdobyć Wolsztyn i Nowy Tomyśl wiążąc się bez efektu w walki o Zbąszyń i Międzychód. Zacięte walki toczono również od 6 stycznia 1919 roku w południowo-zachodniej Wielkopolsce zdobywając w ich wyniku takie miejscowości, jak między innymi Kąkolewo, Osieczną oraz Pawłowice i uzyskując w ten sposób połączenie na skrzydłach

³³ B. Polak, op. cit., s. 38.

od zachodu i południa. W części południowej Wielkopolski walki rozpoczął batalion pograniczny ze Szczypiorna uzupełniony ochotnikami. W wyniku prowadzonych działań zbrojnych udało się zdobyć 31 grudnia Ostrów i Krotoszyn³⁴.

Dowództwo Główne, chcąc wpłynąć na efektywność działań zbrojnych, powołało na początku stycznia tzw. ruchome dowództwa operacyjne, a także mianowało dowódców odcinków: północno-wschodniego – ppłk K. Grudzielskiego; zachodniego – ppor. Kazimierza Zenktera; południowo-zachodniego (tzw. Grupy Leszno) – por. dr Bernarda Śliwińskiego; Południowego – ppor. Władysława Wawrzyniaka.

Podczas toczonych walk i zdobycia 5 stycznia 1919 roku Inowrocławia udało się Polakom pozyskać kilkanaście karabinów maszynowych, ponad 1500 karabinów i 100 tysięcy naboji, 2 tysiące granatów, a także 4 samochody oraz umundurowanie na 3 tys. żołnierzy³⁵.

Podczas prowadzonych działań bojowych formacje powstańcze rozwinęły się w siłę zbrojną występującą jako Wojska Wielkopolskie³⁶. Dla zapewnienia skuteczności działań zbrojnych Dowództwo Główne stworzyło rezerwę operacyjną, wykorzystując ją w zagrożonych rejonach walk.

Na początku stycznia, po poniesionej porażce wojsk powstańczych zagrożony został przez Niemców rejon w północno-wschodniej Wielkopolsce. W celu odzyskania utraconej inicjatywy operacyjnej, wzmocnione oddziały grupy dyspozycyjnej pod dowództwem ppłk K. Grudzielskiego przeszły do kontraktu, którego głównym celem było zdobycie Szubina i Żnina przy działaniach wspierających z kierunku Inowrocławia, Łabiszyna i Złotnik. W rezultacie wyzwolona została cała północno-wschodnia Wielkopolska, w której oparto linię obrony o rzekę Noteć.

Zgodnie z zawartą umową z 25 grudnia 1918 roku pomiędzy Sztabem Generalnym WP a niemiecką Komendą Ober-Ostu, Niemcy

³⁴ Ibidem, s. 38–39. Odcinek północno-wschodni przebiegł na linii Jezioro Powidzkie–Pobiedziska–Murowana Goślina; na wschodzie na granicy z zaborem rosyjskim na linii Strzałkowe–Września–Pobiedziska–Murowana Goślina; na zachodzie linii kolejowej Poznań–Węgrowiec.

³⁵ M. Rezler, op. cit., s. 74.

³⁶ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, op. cit., s. 259.

zezwolili Polakom na zajęcie Wilna w zamian za ułatwienie ewakuacji żołnierzy niemieckich kolejną na trasie Toruń–Bydgoszcz–Nakło–Piła, w rezultacie oddziały polskie wzmocniły swe pozycje na Pomorzu, uniemożliwiając prowadzenie tam działań powstańczych. W tym czasie z kolei na froncie zachodnim Polacy w walkach Zbąszyń ponieśli klęskę³⁷.

16 stycznia 1919 roku dowództwo nad wojskami polskimi w Wielkopolsce objął desygnowany przez Józefa Piłsudskiego, w porozumieniu z Komisarjatem, gen. J. Dowbór-Muśnicki. W tym czasie armia liczyła ok. 14 000 żołnierzy³⁸ razem z kadrą dwóch pułków piechoty, pułku kawalerii, pułku artylerii, dywizjonu artylerii ciężkiej, oddziałów łączności, saperów, lotnictwa itp.³⁹ Dzień po objęciu przez gen. J. Dowbór-Muśnickiego dowództwa, ogłosił on, na podstawie dekretu KNRL, pobór do wojska roczników 1897–1899, który nie tylko wpłynął na wzrost stanu liczebnego wojska, ale także poprawił dyscyplinę w jednostkach wojskowych o jednolitym charakterze terytorialnym. Wprowadzenie przysięgi wojskowej, której tekst ogłoszono 21 stycznia, miało podstawowy wpływ na podniesienie nie tylko dyscypliny, ale i morale wojska⁴⁰.

Istotnym środkiem dyscyplinującym społeczeństwo było także wprowadzenie rozporządzeń o sądach doraźnych i utworzeniu sądów na prowincji (Gniezno, Ostrów Wielkopolski). Nagłącą potrzebą, wynikającą z zadań organizacyjno-operacyjnych, jakie miał realizować gen. J. Dowbór-Muśnicki, była rozbudowa sztabu Dowództwa Głównego i sformowanie 50–60 tys. armii. W związku z tym, zasilając kadrą zawodową rozbudowane polskie siły zbrojne

³⁷ B. Polak, op. cit., s. 40–41 (w skład zorganizowanej w Poznaniu grupy dyspozycyjnej weszło: 5 oficerów; 1576 szeregowych; 93 konie, 14 ciężkich karabinów maszynowych i 8 dział – ogółem ok. 2000 powstańców).

³⁸ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, op. cit., s. 259; B. Polak, op. cit., s. 43.

³⁹ B. Polak, op. cit., s. 43. W tym czasie siły powstańcze liczyły: na odcinku północnym–4800; zachodnim – 2400; południowo-zachodnim – 1600; południowym – 1900; w Poznaniu 3200; łącznie – 13.900 żołnierzy).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 45, kadra zawodowa, jak i żołnierze, którzy składali wcześniej przysięgę na wierność rządowi podpisywali tylko deklarację.

w Wielkopolsce, możliwie było zapewnienie im obsady dowódczej⁴¹.

Po 16 stycznia, po opanowaniu przez Niemców sytuacji wewnętrznej państwa cały ich wysiłek zwrócony został na działania zbrojne na froncie wielkopolskim. W związku z powyższym, poznańskie kierownictwo polityczne w obawie przed zgnieceniem powstania przez Niemców podjęło działania w celu utrzymania dotychczasowej linii rozejmowej z przyznaniem powstańcom statutu siły zbrojnej ententy i wiążących się z tym praw kombatanckich łudząc się jeszcze nadzieją interwencji zbrojnej Błękitnej Armii realizującej plan grudniowy 1918 roku.

Dowództwo Główne rozkazem nr 1 z 18 stycznia usankcjonowało front wielkopolski składający się z czterech odcinków – północnego, zachodniego, południowo-zachodniego i południowego z liniami rozgraniczającymi.

Ze względów operacyjnych Dowództwo Główne podporządkowało sobie pod względem taktycznym dowódców grup pozostających na zaopatrzeniu i podlegających administracyjnie dowódcom określonych okręgów wojskowych. Jako rezerwę operacyjną pozostawiono oddziały sformowane w okręgach wojskowych.

Zreformowany został również sposób prowadzenia walk z taktyki partyzanckiej na działania regularne⁴². Jednostki wojskowe wyposażone zostały w ciężkie karabiny maszynowe Maxim wz. 08 o kalibrze 7,92 przewożone na czterokołowych wozach oraz lekkie karabiny Maxi wz. 08/15, a także w moździerz⁴³.

Z kolei na wyposażeniu artylerii wojsk wielkopolskich występowały zarówno działa niemieckie, jak i zdobyczne rosyjskie. Jednak podstawowym uzbrojeniem artylerii została armata 77 mm (wz. 96 n.A). Oprócz niej używano: dział 90 mm (wz. 73); haubic 105 mm (wz. 98/09 i wz. 16), a także włoskich armat 75 mm (wz. 06 i wz. 11). Natomiast w artylerii ciężkiej przeważały armaty rosyjskie 152,4 mm

⁴¹ Ibidem, s. 46 (staraniem gen. J. Dowbór-Muśnickiego wcielono 181 byłych jego podwładnych z I Korpusu Polskiego i armii rosyjskiej, 18 z armii austriackiej i 12 byłych Legionistów).

⁴² Ibidem, s. 46–47.

⁴³ M. Rezler, op. cit., s. 75.

i niemieckie haubice 150 mm (wz. 96 i 02). Artyleria konna zaś dysponowała niemieckimi armatami 90 mm (wz. 73) zastąpionymi przez włoskie.

Arsenał uzbrojenia wojsk wielkopolskich uzupełnił również zdobyty pod Rynarzewem 17 lutego 1919 roku pociąg pancerny, wkrótce liczba jednostek pociągów pancernych wzrosła do trzech: „Rzepicha”; „Danuta” i „Goplana”. Na froncie północnym wykorzystywano w walkach samochód pancerny występujący pod nazwą „Generał Kazimierz Grudzielski”, zdobyty 7 lutego 1919 roku pod Budzynie.

Lotnictwo wielkopolskie dysponowało zdobytymi w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem, a także w Hali Zeppelina na Winiarach, samolotami: obserwacyjnymi Albatros CI, Rumpler CVII i LVG CV; myśliwcami typu Albatros DIII, Halberstadt CLII i CLV, Fokker EV, a także zakupionymi myśliwcami typu Fokker DVII.

Natomiast wojska aeronautyczne (balonowe) posiadały na wyposażeniu zdobyte w Hali Zeppelina dwa balony obserwacyjne Parseval-Siegsfels⁴⁴.

W drugiej połowie stycznia podejmowane przez Polaków działania zbrojne na odcinku północnym zmierzały do opanowania frontu na linii rzeki Noteć. Nie udało się jednak opanować zarówno Szamocina, jak i Nakła.

Z kolei inowrocławskie oddziały walczyły 16 km od Bydgoszczy na krótko tylko zajmując miejscowość Brzozę. Natomiast na odcinku Grupy Zachodniej (24 stycznia) toczono ciężkie walki pod Obrą i Kłębowem w rezultacie zdobywając Kargową, Babimost i Nowe Kramsko. Trwały także walki Grupy Leszno pod Przybiniem, Robczyskiem, Lipnem Nowym i Kąkolewem.

Na odcinku południowym skutecznie odparto Niemców pod Miejską Górką. Odniesiono również zwycięstwo pod Rogaszycami i Parzynowem.

Z końcem stycznia 1919 roku Niemcy starając się stłumić powstanie, uderzyli na Wielkopolskę w dwóch zgrupowaniach z rejonu Bydgoszcz – Szubin oraz z Milicza przez Rawicz – Krotoszyn na Gniezno,

⁴⁴ M. Rezler, op. cit., s.76 (pierwszego wojskowego wylotu balonem dokonano w Poznaniu 23 lipca 1919 r.).

chcąc w ten sposób dokonać podziału na dwie części. W rezultacie po przeprowadzonym kontrataku wojsk wielkopolskich udało się Polakom odzyskać utracone pozycje na froncie północnym.

Bardziej dramatyczny przebieg miały walki na froncie zachodnim. Niemcy uderzając na pozycje Polaków 6 lutego na odcinku międzychodzkiem zdobyli Babimost i Kargowę. Po wsparciu Polaków II Poznańskim Batalionem Garnizonowym, udało się 19 lutego natarcie niemieckie zatrzymać na linii jezior zbąszyńskich. Powstrzymanie Niemców w tym rejonie przyczyniło się także do ich niepowodzeń na innych frontach⁴⁵.

Podczas prowadzonych bez powodzenia rokowań w Berlinie, w okresie od 2 do 5 lutego 1919 roku, zmierzając do zawarcia rozejmu strona polska, reprezentowana przez przedstawicieli NRL i ppłk Władysława Andersa ze Sztabu Generalnego, domagała się wycofania z obszarów zamieszkałych przez Polaków na Pomorzu i Śląsku Grenzschtutu i uznania *status quo* Wielkopolski.

Dopiero jednak po podjętych przez Polaków działaniach w Paryżu i po uzyskaniu poparcia Francji, udało się 16 lutego podpisać układ rozejmowy⁴⁶.

Podpisany w Trewirze rozejm pozwolił zabezpieczyć zdobyte pozycje godząc się z niemieckimi korektami. Zawarcie rozejmu w tym czasie miało kluczowe znaczenie w kontekście realnego polityczno-wojskowego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec rosnących w siłę mogącą zagrozić osiągniętem przez Polaków celom, okupionym dużymi stratami.

W walkach bowiem od 27 grudnia do 15 stycznia poległo 274 powstańców. Największe straty poniesiono na odcinku północnym (190 żołnierzy). Natomiast w okresie od 6 stycznia do 18 lutego straty były już ponad dwukrotnie większe. Poległo wówczas 574 żołnierzy z tego 299 na północnym odcinku i 139 na zachodnim, przy podobnych ilościowo stratach ze strony niemieckiej⁴⁷.

Powstanie Wielkopolskie w opinii części polityków i historyków wybuchając za wcześnie nie objęło swym zasięgiem całego zaboru.

⁴⁵ B. Polak, op. cit., s. 47–48.

⁴⁶ Ibidem, s. 47.

⁴⁷ Ibidem, s. 49.

Mimo to wpłynęło na ukształtowanie się zachodniej i północnej granicy II Rzeczypospolitej.

Na jego sukces miały wpływ zarówno aspekty polityczne, wojskowe, jak i społeczne. Nie bez znaczenia była działalność zarówno dowódców: majora Stanisława Taczaka, gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, kadry oficerskiej i podoficerskiej wojsk powstańczych, jak również działaczy politycznych z kręgów Narodowej Demokracji m.in. księdza Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfantego, Adama Poszwińskiego czy Władysława Seydy.

Według B. Polaka:

Błędem politycznym Komisariatu była koncepcja oczekiwania na decyzje konferencji pokojowej i dyrektywy ententy. Wybuch i rozwój powstania był więc swego rodzaju korektą planów polityków. Dzięki zawartemu w Trewirze rozejmowi nie doszło do interwencji wojsk Ober-Ostu, które stanowiło realne zagrożenie dla Wielkopolski. Sukcesem było przyznanie Polsce obszarów niewyzwolonych takich jak m.in. Leszno, Rewicz, Zbąszyń i Bydgoszcz⁴⁸.

Z wielkopolskich sił zbrojnych udało się stworzyć silną armię, 30 maja 1919 roku podporządkowaną Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego⁴⁹. Doświadczona w walkach, dobrze uzbrojona, jednolita narodowo jednostka stworzyła najbardziej zintegrowaną część Wojska Polskiego co zostało potwierdzone jej wkładem w zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku⁵⁰.

Jacek Macyszyn

⁴⁸ Ibidem, s. 51–52.

⁴⁹ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, op. cit., s. 259.

⁵⁰ B. Polak, op. cit., s. 52.

The Greater Poland Uprising of 1918–1919

Key words

The Greater Poland Uprising, Roman Dmowski, Gen. Józef Haller, Wojciech Korfanty, Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski, Polish Legions, Puławy Legion, Polish National Committee, The Blue Army, Polish Military Organisation of the Prussian Partition, Treaty of Versailles.

Summary

The article depicts the circumstances of the outbreak and the course of the Greater Poland Uprising. Political as well as military developments proved favorable for Polish independence ambitions. The collapse of the Austro-Hungarian Monarchy and the German Empire gave Poles a chance for independence. Despite the repressions, Germans did not manage to suppress an increasingly fierce fight for Polish freedom and they were not able to prevent the creation of the Polish Military Organization of the Prussian Partition in the middle of 1918.

The community of Greater Poland engaged in the activities of Soldier's Councils, Councils of Workers' Delegates and People's Councils, which led to the Polishisation of the authorities. Since, due to the position adopted by Great Britain, Poland had no prospects of reclaiming Greater Poland and Pomerania diplomatically, initiating the fight to liberate these regions was indispensable.

The course of events in Greater Poland at the end of December 1918 made further Polishisation of this province impossible and provoked the outbreak of the Greater Poland Uprising on 27 December 1918. The uprising broke out after Ignacy Jan Paderewski arrived in Poznań.

Posener Aufstand 1918–1919

Schlüsselwörter

Posener Aufstand, Roman Dmowski, Gen. Jozof Haller, Wojciech Korfanty, Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski, Polnische Legionen, Pulawy-Legion, Polnisches Nationalkomitee, Blaue Armee, Polnische Militärorganisation Im Preußischem Teilungsgebiet, Friedensvertrag von Versailles.

Kurzfassung

Die Voraussetzung des Artikels ist die Darstellung, wie der Posener Aufstand ausgebrochen und verlaufen ist. Die begleitenden militärische und politische Ereignisse

hatten einen günstigen Einfluss auf das polnische Unabhängigkeitsstreben. Zerfall der Österreichisch-Ungarischen Monarchie und das Deutsche Kaiserreich haben den Polen Chancen gegeben, die Unabhängig wiederzuerlangen. Obwohl die Deutschen den Polen gegenüber Repressionen ausgesetzt haben, ist es ihnen nicht gelungen, Polen von dem Unabhängigkeitsstreben und 1918 Gründung der Militärorganisation Im Preußischem Teilungsgebiet abzuhalten.

Infolge der Erhebung der großpolnischen Gesellschaft im Arbeiter- und Soldaten- und Volksrat kam es zu ihrer Machtübernahme. Dadurch dass Großbritannien nicht besonders enthusiastisch begrüßt wurde, Großpolen und Pommern an Polen anzuschließen, entschloss man sich daher zu einem gewaltsamen Handeln

Ereignisse vom Dezember 1918, vor allem erschwerte Polonisierung des Gebiets, trugen am 27. Dezember 1918 zu dem Ausbrechen der Großpolnischen Aufstand bei. Zum Auslöser des Aufstandes wurde dann der Ankunft von Ignacy Jan Paderewski.

Великопольское восстание 1918-1919

Ключевые слова

Великопольское восстание, Роман Дмовский, ген. Юзеф Халлер, Войцех Корфанты, Игнаций Ян Падеревский, Юзеф Пилсудский, Польские легионы, Пулавский легион, Польский национальный комитет, Голубая армия, Польская военная организация прусского отдела, Версальский договор

Абстракт

Содержанием этой статьи является представление обстоятельств начала и хода великопольского восстания. Стремлению Польши вернуть себе независимость стало способствовать развитие, как военных, так и политических действий. Распад Австро-Венгерской и Германской империй дал возможность полякам снова достичь независимости. Несмотря на введение соответствующих репрессий, немцам не удалось остановить возрастающей польской активности в борьбе за свободу, а также создания в половине 1918 г. Военной организации прусского раздела.

Общество Великопольши присоединялось как к совету солдат, так и к совету делегатов-работников, а также Народных советов, что привело к полонизации власти. Неспособность Польши вернуть себе Великопольшу и Поморье дипломатическим путем из-за позиции Великобритании, вызвала потребность начать вооруженную борьбу с целью освобождения этих регионов.

Развитие событий в конце декабря 1918 г. в Великопольше, которое сделало следующие попытки полонизации этой провинции невозможными, решило о вспышке Великопольского восстания 27 декабря 1918. Причиной, чтобы начать восстание, стал приезд в Познань Игнацега Яна Падеревского.